

WOKÓŁ GIRARDA

(Cezary Zalewski, *Źródło. René Girard i literatura*,
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 348)

ADAM ROMEJKO*

W przestrzeni naukowej co jakiś czas spotykamy wybitne jednostki, które swymi ideami są w stanie zainspirować wielu. Do nich należy zmarły w listopadzie 2015 r. francusko-amerykański literaturoznawca i antropolog René Girard. Chętnie porównuje się go do takich współczesnych myślicieli, jak Albert Einstein, Zygmunt Freud, Émile Durkheim i Martin Buber. Studiujący i propagujący idee Girardowskie reprezentują różne obszary badawcze. Do tego faktu odwołuje się Cezary Zalewski, pracownik naukowy Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdy stwierdza we *Wprowadzeniu* do opracowania *Źródło. René Girard i literatura*: „Dzieło René Girarda jest niewątpliwie – i celowo – interdyscyplinarne. Nie zaskakuje zatem fakt, iż funkcjonuje ono w obrębie takich dziedzin, jak antropologia kulturowa, filozofia, teologia, psychologia czy filozofia „Wprowadzenie” [s. 7]. Z jednej strony interdyscyplinarność dzieła Girarda jest jego atutem, z drugiej zaś ujawnia się specyficzny problem. Ci, którzy są pozytywnie nastawieni do myśli Girardowskiej, chwalą jej uniwersalność, osoby krytyczne wytykają, że Girard chce mówić o wszystkim i w konsekwencji mówi o niczym.

W opracowaniu *Źródło* odbite zostały literaturoznawcze zainteresowania Cezarego Zalewskiego. Jest to celowy zabieg – Zalewski nie chce bowiem tworzyć (nawet w odniesieniu do badań literaturoznawczych) „Girardowskiej encyklopedii”, których (szczególnie w przestrzeni języka angielskiego) nie ma. Stwierdza: „Prezentacja wszystkich prac Girarda poświęconych literaturze

* Adam Romejko – ks. dr, Instytut Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański.

byłaby zapewne celowa, niemniej narażałaby na ryzyko encyklopedyzmu oraz braku hierarchicznych proporcji” [s. 9].

Na *Źródło* składają się trzy części: *Część pierwsza: literacka antropologia* [s. 13–150]; *Część druga: literatura i przemoc* [s. 151–256]; *Część trzecia: wokół teorii* [s. 257–334]. Poprzedza je *Wprowadzenie* [s. 7–11] a zamykają *Zakończenie* [s. 335–341] i *Źródła tekstów (wraz z zastosowanymi w monografi i skrótami)* [s. 343–347]. W powyższym porządku odzwierciedla się specyfika myśli René Girarda, który badając dzieła światowej literatury dokonuje najpierw analizy relacji międzyludzkich w kontekście dotykającego człowieka pragnienia (por. *Część pierwsza*). Nie ma ono jego zdaniem spontanicznego, lecz naśladowczy (mimetyczny) charakter. Eskalacja

mimetycznego konfliktu opartego na dwuznacznym postrzeganiu *innego*, będącego najpierw naśladowanym *modelem* a następnie *rywalem*, prowadzi do przesilenia, które kończy się kolektywnym aktem przemocy. Wydarzenie to stanowi fundament ludzkiej kultury (motyw *hominizacji*), stąd określa się je mianem *mordu założycielskiego*. Odtwarzanie go później w zrytualizowanej formie bazuje na *mechanizmie kozła ofiarnego*. Tak pojęta przemoc jest obecna w twórczości literackiej, w tym w tragediach Williama Szekspira (por. *Część druga*). W *Części trzeciej* wskazano na praktyczne zastosowanie teorii mimetycznej poprzez analizę takich współczesnych fenomenów, jak nowoczesność, nauka, literaturoznawstwo oraz strukturalizm i dekonstrukcja.

Badający i popularyzujący myśl René Girarda dzielą się zasadniczo na dwie grupy. Mniejszą stanowią ci, którzy wchodzą w dyskusję z wypracowaną przez niego *teorią mimetyczną*, próbując dokonać koniecznych ich zdaniem korekt. Do większości zaliczają się ci, którzy uczynili z niej narzędzie badawcze. Do tego nawiązuje Cezary Zalewski, cytując opinię brytyjskiego jezuita Michaela Kirwana: „Kwestia ta jest [...] związana z recepcją mimetycznego projektu, jaka od kilkudziesięciu lat dokonuje się w obrębie wielu, nie tylko humanistycznych dyscyplin. Ten niezwykle różnorodny i skomplikowany proces został sprowadzony przez Michaela Kirwana do dwóch dominujących stylów odbioru: pierwszy – określany mianem naukowego – koncentruje się wokół samej koncepcji Girarda, którą jednakże należy dokładniej usystematyzować (czy wręcz sformalizować), a przede wszystkim wzbogacić o kolejne egzemplifikacje pochodzące z jak najszerszych obszarów wiedzy; drugi natomiast – nazwany hermeneutycznym – polega na aplikacji poszczególnych rozpoznań Girarda w celu lepszego wyjaśnienia tego, co jawi się jako nieoczywiste” [s. 336].

Cezary Zalewski wskazuje, że pożyteczniejsza będzie „trzecia droga”, tj. wewnętrzny rozwój teorii mimetycznej połączony ze stosowaniem jej jako narzędzia badawczego. Z taką sytuacją mamy do czynienia u samego Girarda. Wypracowanie teorii mimetycznej zajęło mu blisko dwie dekady. Potwierdza to czas publikacji (w języku francuskim) dzieł mających dla niej kluczowe znaczenie. Są to: 1. *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne* (1961); 2. *Sacrum i przemoc* (1972); 3. *Rzeczy ukryte od założenia świata* (1978). Zalewski wyraża opinię, że połączenie wewnętrznego rozwoju teorii mimetycznej z zastosowaniem jej w bieżących analizach naukowych będzie wysoce korzystne. Stwierdza: „Nie jest wykluczone, że realizowanie takiej właśnie strategii umożliwi dalszy rozwój tej koncepcji. [...] Niewątpliwie taki projekt jest najambitniejszą wersją kontynuowania prac Girarda. Zakłada ona bowiem znaczny przyrost wiedzy powstały w wyniku aplikowania tej teorii nowym «obszarem» kultury” [s. 337].

Pomimo że Cezary Zalewski ma świadomość, że „pewniejszą” formą interpretacji myśli Girardowskiej jest *styl hermeneutyczny*, to jednak stara się w swej publikacji o coś więcej. Stąd konstrukcja poszczególnych paragrafów *Źródła* – Zalewski najpierw w usystematyzowany sposób prezentuje poglądy René Girarda, następnie stanowisko innych uczonych dotyczących omawianej kwestii, aby zamknąć całość wygłoszeniem w ramach *uwag własnej opinii*. Realizowane przez Zalewskiego porządkowanie pojęć związanych z teorią mimetyczną jest cenne ze względu na fakt, że definiuje publikacji autorstwa Girarda jest brak „systematycznego zacięcia”. Ciekawostką jest to, że Zalewski chętnie odwołuje się nie do francuskich oryginałów, lecz do ich angielskich odpowiedników. Jest to uzasadnione ze względów praktycznych. Myśl Girarda funkcjonuje bowiem w ogólnoswiatowym obiegu przede wszystkim w języku angielskim. Potwierdzeniem tego jest fakt, że na temat jego dzieł szeroko dyskutowano dopiero po przetłumaczeniu ich z języka francuskiego na angielski, co przekładało się na czasowy poślizg w tym względzie.

W *Części pierwszej* Cezary Zalewski prezentuje Girardowskie spojrzenie na rzeczywistość ludzkiego pragnienia, które naznaczone jest naśladownictwem. Sprawia ono, że relacje międzyludzkie są dynamiczne i zmienne. Zawiera się w nich konfliktogenność. Wyjątkiem jest *imitatio Christi* (naśladowanie Chrystusa), które obejmuje także naśladowanie ludzi podążających

za Jezusem (świętymi). Analizując dzieła światowej literatury, René Girard wypracowuje specyficzne spojrzenie na mimetyczność ludzkiego pragnienia. Tym tropem podąża Zalewski, omawiając (tak, jak Girard) *Don Kichota* Miguela de Cervantesa, *Panią Bovary* Gustawa Flauberta, *Czerwone i czarne* Stendhala, *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta oraz *Biesy i Braci Karamazow* Fiodora Dostojewskiego. Badanie przesłania zawartego w twórczości powieściowej stało się okazją do wyeksponowania bazujących na mimetyzmie postaw, które znajdują paralełę w życiu ludzkim w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym – pseudonarcyizmu, homoseksualizmu, masochizmu i sadyzmu, ascezy i wreszcie śmierci.

Obok mimetycznego pragnienia ważną kwestią w myśli René Girarda jest przemoc. Jej poświęcona została *Część druga* opracowania *Źródło*. Cezary Zalewski odnosi się do stojącej u początku tego, co ludzkie (*hominizacja*), przemocy. Ponieważ w oparciu o nią – lecz w kontrolowalnej, bo zrytualizowanej formie – powstają pierwsze instytucje, a także językowa komunikacja, określa się ją mianem *założycielskiej*. Nerwem tak pojętej przemocy jest *mechanizm kozła ofi arnego*. Wprawdzie nie jesteśmy w stanie „fi zycznie” dotrzeć do momentu, w którym rozdziła się ludzka kultura, to jednak mamy dostęp do „spisanych świadków”, którymi są mity. Czytając je, należy – na co zwraca uwagę Zalewski – mieć świadomość, że założycielska przemoc nie zawsze odbija się w nich w wyraźny sposób. Często jest zakryta i dlatego potrzeba intelektualnego wysiłku, aby ją dostrzec. Interesującym świadectwem oddziaływania mimetycznej przemocy na człowieka są starożytne tragedie – *Król Edyp* Sofoklesa i *Bachantki* Eurypidesa – oraz *Juliusz Cezar* Williama Szekspira.

W *Części trzeciej* Cezary Zalewski wskazuje w jaki sposób można stosować teorię mimetyczną, analizując współczesne zjawiska kulturowe. W naturalny sposób, jako badacz literatury, skupia się na tym, co z nią jest związane. Interesuje go świat *nowoczesny*. Zwraca uwagę, że nie jest on wolny – jak to się wielu zdaje – od przemocy. Ujawniający się w nim brak zhierarchizowania, którego politycznym poświadczeniem jest demokracja, nie gwarantuje uwolnienia od typowego dla czasów minionych posługiwania się przemocą. Opinia ta wpisuje się w przekonanie René Girarda, który wielokrotnie podkreślał, że siłą napędową przemocy nie jest różnica, lecz jej brak (motyw *odróżnorodnienia*). Odnosząc się do *mimesis* we współczesnej literaturze Zalewski przywołuje *Człowieka śmiechu* Wiktora Hugo i *Obcego* Alberta Camusa, zaś jako ilustrację nowoczesnego rozumienia przemocy *Pierścień Nibelunga* Ryszarda Wagnera i *Trzęsienie ziemi w Chile* Heinricha von Kleista. W kontekście relacji pomiędzy nauką a religią Zalewski wskazuje na Girarda, który chętnie podkreślał, że chrześcijaństwo nie stanowi przeszkody, lecz pomoc w obiektywnym ujmowaniu rzeczywistości, i dodawał, iż „[...] przeciwieństwem wiary nie jest rozum, ale brak wiary” [s. 289].

Podjmując temat współczesnego literaturoznawstwa, Cezary Zalewski zwraca uwagę na specyficzną pracę intelektualną René Girarda, która jest zdominowana przez praktyki lekturowe. Odbija się ona nie tylko w jego zainteresowaniu twórczością literacką, lecz także w badaniach antropologicznych, które Girard prowadził za pośrednictwem (publikacji) innych – tych, którzy byli aktywni „w terenie”. Odnosząc się do literatury, Zalewski przywołuje jej definiowanie przez Girarda, w którym wyraźny nacisk położony został na aspekt sakralny. Podkreśla on, iż Girardowską ocenę literatury należy sytuować w ramach realizmu poznawczego. Konfrontowany z konkretnym doświadczeniem życiowym pisarz przekłada je w pisarstwo. Nie oznacza to, że zdolność do takiej transformacji jest dana każdemu pisarzowi w równym stopniu. Jedni okazują się bardziej sprawni, inni mniej. Czymś, co stymulująco wpływa na tę umiejętność, jest *konwersja (nawrócenie)*. Obejmuje ona nie tylko relację do Boga, lecz przede wszystkim do świata, w którym dla „odrodzonego” pisarza otwierają się nowe horyzonty poznawcze – jest on w stanie lepiej ocenić kondycję własną i innych, w tym zachodzącą pomiędzy nimi interakcję.

W ostatnim paragrafie e *Źródła* Cezary Zalewski zastanawia się nad kwestią strukturalizmu i dekonstrukcji, a jednocześnie odpowiada – z Girardowskiej perspektywy – czy warto szukać innej

drogi intelektualnej. Doceniając zasługi strukturalizmu, René Girard zwraca uwagę na jego słabość w postaci jednostronnej perspektywy intelektualnego oglądu i dlatego postuluje dokonanie stosownych uzupełnień. Zasadą dekonstrukcji jest otwarcie na zewnętrzny kontekst, w tym ten o fi lozofii cznym charakterze. Dekonstrukcja jest użyteczna, jeśli traktuje się ją jako wstępny etap do działań o charakterze syntetyzującym. Konieczne jest jednak uwzględnienie dzieł literackich, które pomijane są przez uprawiających dekonstrukcję, oraz ujmowanie *mimesis* i *pragnienia* nie jako autonomicznych w stosunku do siebie, lecz organicznie powiązanych.

W *Zakończeniu* opracowania *Źródło* Cezary Zalewski odnosi się krótko do recepcji intelektualnej myśli René Girarda w Polsce. Jednym z pionierów na tym polu był Cezary Rowiński (1934–1994). Zalewski przypomina jego opinię, że w ramach romantyzmu polskiego nie powstały dzieła literackie, które mogłyby służyć jako rodzaj laboratorium dla myśli Girardowskiej. Zdaniem Zalewskiego takich dzieł nie brakuje, lecz należy ich szukać gdzie indziej, bo w okresie pozytywizmu – u Prusa, Sienkiewicza i Orzeszkowej. Opinia powyższa znajduje potwierdzenie już we wczesnych badaniach Zalewskiego, w tym w pracy doktorskiej z 2004 r., która została wydana rok później w Krakowie pt. *Powracająca fala. Mityczne konteksty wybranych powieści Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej*.

Opracowanie Cezarego Zalewskiego jest wielce interesujące. Jedna kwestia budzi jednak niedosyt. Chodzi o brak pełnej bibliografii i. Ograniczono się do podania źródeł, tj. tekstów autorstwa René Girarda, debat, w których uczestniczył, i przeprowadzonych z nim wywiadów. Rola bibliografii i nie sprowadza się jedynie do wyliczenia zacytowanych publikacji, lecz stanowi ona rodzaj przewodnika, który ma zainspirować czytelników do dalszej pracy badawczej i wesprzeć ich w tym dziele. Z jednej strony widać bibliografi czną „ascetyczność”, z drugiej zaś „hojność” w postaci podawania wydawnictw oraz tłumaczy. Można pytać na ile jest to wynikiem osobistej decyzji Zalewskiego, a na ile polityki przyjętej przez redaktorów Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dla kogo godnym polecenia jest *Źródło. René Girard i literatura?* Nie może to być ktoś przypadkowy. Ponieważ Cezary Zalewski nie ma ambicji podręcznikowego prezentowania osoby i dzieła René Girarda, a raczej literaturoznawcze „rozprawienie się” z nimi, czytelnik powinien być przygotowany. Nieodzowne będzie wcześniejsze poznanie podstaw i głównych pojęć związanych z teorią mimetyczną, a także literaturoznawstwem. Wydanie *Źródła* zbiega się ze śmiercią René Girarda, stąd uzasadnione jest potraktowanie go jako intelektualnego hołdu – i to wysokiego lotu – złożonego temu wielkiemu uczonemu.